

GIEŁDA

Hossa obudziła uspiionych klientów

Liczba rachunków maklerskich nieco wzrosła. Trudno jednak z tego wyciągać daleko idące wnioski.

O 0,2 proc. wzrosła od początku roku liczba rachunków maklerskich. Na koniec pierwszego kwartału 2017 r. było ich jednak nadal mniej niż 1,4 mln. Niewiele mniej, bo niespełna 2 tys. – ale jednak mniej. Liczba rachunków zeszła poniżej tej symbolicznej granicy pod koniec 2016 r. i stało się to po raz pierwszy od sześciu lat. Ewidencje więc rozpoczęte w końcu 2016 r. zwyrły na giełdzie nie przyciągnęły na rynek nowych inwestorów.

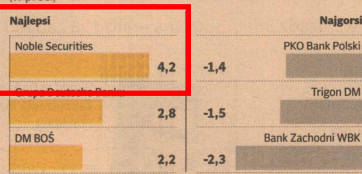
W tej fazie hossy widzimy powrót tych klientów, którzy

mieli rachunki, ale uśpiili swoją aktywność. Natomiast hossa nie dotarła jeszcze do ogółu społeczeństwa. Jest to spowodowane zarówno opóźnieniem reakcji, jak i postrzeganiem giełdy. Przez kilka ostatnich lat wizerunek giełdy był zacierany głównie przez polityków. Teraz trzeba trochę poczekać, zanim to postrzeganie wśród Polaków się zmieni – komentuje Michał Wojciechowski, zastępca dyrektora DM Banku Ochrony Środowiska.

Tak jak niewielkie są zmiany w liczbie rachunków ogółem, tak niewielkie są też zmiany w poszczególnych domach maklerskich. Spośród firm inwestycyjnych, prowadzących rok temu co najmniej 1 proc. ogółu rachunków, najwięcej klientów przybyło Alior Bankowi.

Komu urosło, komu spadło

Dynamika liczby rachunków maklerskich w ostatnim kwartale (w proc.)*



*Tu brokerów prowadzących przynajmniej 1 proc. ogółu kont maklerskich
Źródło: PB na podstawie KDPW

Ponad 28 tys. nowych klientów oznacza 35-procentowy wzrost rok do roku. To jednak efekt czysto statystyczny wynikający z wchłonięcia Banku BPH.

Uwzględniający już to zdarzenie wzrost liczby rachunków kwartał do kwartału wyniósł 10,4 proc.

Proporcjonalnie do skali swojej działalności najwięcej

klientów pozyskała od początku roku Noble Securities. Liczba rachunków wzrosła w tej spółce o 4,2 proc., co w liczbach bezwzględnych oznacza niecałe 1,3 tys. Kolejne pod względem dynamiki były grupa Deutsche Banku z rachunkiem db Makler oraz DM Banku Ochrony Środowiska. Spośród domów maklerskich najszybciej pozyskujących klientów ten ostatni ma ich najwięcej – 5,4 proc. ogółu. W pierwszym kwartale 2017 r. pozyskał jednak tylko 1640 nowych.

Podobnie symboliczne do zwyrzek są ubytki klientów. W pierwszym kwartale 2017 r. żadna z firm inwestycyjnych nie straciła nawet 2,5 proc. klientów. W stosunku do skali działalności największy odpływ zanotowały

Bank Zachodni WBK, Trigon DM i PKO Bank Polski. W pierwszym i ostatnim przełożyło się to na ubytek co najmniej 2 tys. rachunków. To jednak efekt skali. Pod względem liczby rachunków PKO BP i BZ WBK to – odpowiednio – trzeci i czwarty gracz na rynku.

Najwięcej rachunków prowadzi grupa Banku Pekao. Ma ich 351,5 tys., czyli 25,1 proc. ogółu. Potem jest mBank. Jego 300,4 tys. rachunków stanowi 21,5 proc. ogółu. PKO BP jest ostatnią instytucją prowadzącą przynajmniej 10 proc. kont do inwestowania na giełdzie. Ponad 157 tys. rachunków oznacza 11,2 proc. wszystkich, jakie w polskich instytucjach istniały na koniec marca 2017 r. [KA] ©